

Włodzimierz Stadnik



Official Number	781153
Rank	polski: plut.foto./318 DMR/ brytyjski: LAC
Date of birth	1916-07-16
Date of death	1997-08-04
Cemetery	Nottingham, Wilford Hill Cemetery Wsp. 52.90898, -1.138592
Grave	
Photo of grave	
Country	Wielka Brytania
Period	Okres powojenny

Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Informacja: www.deceasedonline.com/

Zdj. portret.: listakrzystka.pl/?p=270480

Włodzimierz Stadnik urodził się w Nowym Sączu 16 lipca 1916 r. Był najmłodszym z trojga rodzeństwa. W Nowym Sączu uczył się w szkole powszechnej. Tę ukończył w 1934 r. Pracę zawodową rozpoczął pracą w rodzinnym zakładzie fotograficznym. Ojciec był fotografem.

Na początku listopada 1937 r. został powołany do wojska. Rozpoczął przygodę z mundurem od służby jako rekrut w Batalionie Szkolnym Lotnictwa. Ten

kwaterował w Świeciu nad Wisłą. W pierwszych dniach kwietnia 1938 r. będąc szeregowcem został przeniesiony do Szkoły Podchorążych Lotnictwa - Grupy Technicznej. Szkoła miała swoją siedzibę w stolicy. Włodzimierz będąc szeregowcem miał specjalność fotolaboranta. Zaowocowały efekty pracy w rodzinnym zakładzie fotograficznym.

Z chwilą wybuchu wojny (piąty dzień działań wojennych) ta placówka oświatowa była ewakuowana na południowy wschód Polski. Przez Lublin, Bełżec, Lwów, Stanisławów trafił do Zaleszczyk. Nocą z 17 na 18 września wykonał rozkaz przełożonych. Przekroczył granicę Polski z Rumunią.

W Rumunii przed przybyciem do stolicy kraju, Bukaresztu, "zaliczył" pobyt w kilku innych miastach. Z Bukaresztu po siedmiu dniach pobytu mając "lewy" paszport wyjechał do znanego naszym lotnikom Balczika nad Morzem Czarnym. Tam z sobie podobnymi oczekiwał na statek do Francji. Port opuścił 15 października 1939 r. Dopłynął do Afryki a w tej do Bejrutu. Po pobycie w nim kontynuował na pokładzie innego statku rejs do Francji. 29 października zszedł z pokładu w Marsylii. Trafił do obozu tymczasowego dla lotników polskich w Istres. Z tego został przeniesiony do obozu w Salon. 15 grudnia z opuścił ten aby trafić w mury Centrum Wyszkozenia Lotnictwa w Lyonie.

Przebywając w Lyonie znalazł się w grupie naszych lotników polskich oczekujących na wyjazd do Wielkiej Brytanii. 18 stycznia 1940 r. opuścił Lyon udając nad Sekwanę do Paryża. Z tego miał trafić na Wyspę Ostatniej Nadziei. Nim to nastąpiło w drodze "zwiedził" Cherbourg. Po zaokrętowaniu na pokładzie statku popłynął do Southampton.

Od 8 marca 1940 r. służył w bazie RAF mającej siedzibę w Eastchurch. Eastchurch jest położone wyspie u ujścia Tamizy. W tej bazie został wcielony do Royal Air Force Volunteer Reserve. 11 marca wyjechał z Eastchurch do innego ośrodka skupiającego lotników polskich a mianowicie do Manston. Uczył się języka angielskiego i pogłębiał swoją wiedzę niezbędną w pracy fotolaboranta lotniczego. Pod koniec kwietnia wrócił do Eastchurch,. Natomiast z końcem przyszłego miesiąca to jest maja z całym Centrum Lotnictwa Polskiego został przeniesiony do Blackpool.

26 lipca 1940 r. otrzymał przydział do 18 Operational Training Unit w Hucknall, przeniesionego do Bramcote. Co robił - Wywoływał zdjęcia zrobione przez polskie załogi bombowe odbywające loty szkolne. 2 marca 1942 r. został przeniesiony do polskiego dywizjonu bojowego. Był nim 309 Dywizjon Współpracy z Armią im. "Ziemi Czerwieńskiej" stacjonujący w Szkocji. Dywizjon latał na samolotach Lysander (załoga składała się z pilota i obserwatora). Lotnicy poznawali techniki powietrznego wspierania armii na lądzie. Tu spędził dwa lata, stacjonując na lotniskach wybranych lotniskach Szkocji i Anglii. Razem z innymi brał udział w przebrojeniu się 309 na Mustangi oraz przeformowaniu Dywizjonu na jednostkę rozpoznawczą. 7 stycznia 1944 r. opuścił swój 309 Dywizjon.

Nowy przydział zaprowadził Włodzimierza do Bazy Sił Powietrznych w Blackpool. Tam został przydzielony do innego polskiego dywizjonu. Tym okazał się 318 Dywizjon Myśliwsko - Rozpoznawczy -Gdańskiego". Stacjonował wtedy na Bliskim Wschodzie. Na nowe miejsce dotarł rzecz jasna na pokładzie statku. Po czternastu dniach rejsu dopłynął Egiptu. W Port Saidzie zszedł na ląd. Drogą lądową dotarł 6 lutego 1944 r. na lotnisko "Gdańskiego". Takl samo jak wcześniej został przydzielony do sekcji fotograficznej. Powierzono mu wywoływanie zdjęć lotniczych. Dywizjon przechodził szkolenie przed wejściem do działań na froncie w Europie we Włoszech. Po zakończeniu przygotowań w kwietniu 1944 r. razem z rzutem kołowym dywizjonu opuścił dotychczasowe

lotnisko (Qassassin) udając się do Aleksandrii. Aby z tego portu wypłynąć do Włoch. 1 maja 1944 r. przybył na pierwsze lotnisko 318 Dywizjonu po drugiej stronie Czarnego Łądu. Dywizjon miał z za zadanie powietrzne wsparcie działań 2 Korpusu Polskiego.

2 Korpus Polski dowodzony przez generała Andersa brał udział w bojach między innymi o Ankonę i Bolonię. Wywołane zdjęcia przez Włodka były wykorzystane do planowania działań bojowych na lądzie a także do wybierania celów bombardowań lotnictwo taktyczne aliantów.

Z chwilą zakończenia 318 przez rok stacjonował we Włoszech. Po zdaniu samolotów, wrócił do Wielkiej Brytanii. Po rozformowaniu 30 października 1946 r. został przeniesiony do jednostki demobilizacyjnej 5 Polish Resettlement Unit we Framlingham. Wtedy wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia.

Do nowej Polski nie wrócił. Pozostał na emigracji. Zamieszkał w Nottingham. Pracował poza lotnictwem. Miał bodaj własny zakład fotograficzny. Z tego przeszedł do pracy w firmie fotograficznej Layland Ross Ltd. Z niej przeszedł na emeryturę.

Udzielał się w środowisku miejscowej Polonii. Bywał w Polsce. Zmarł 4 sierpnia 1997 r. w Nottingham. Ciało zostało skremowane. Urna z prochami trafiła do Polski. Spoczęła na cmentarzu komunalnym (grób rodzinny) w Nowym Sączu.

Konrad RYDOŁOWSKI